



Więści z nad Drzewiczki

Kwartalnik historyczny Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy

1/49/2004



Drzewica, kościół parafialny. Płyta nagrobna Jakuba Drzewickiego zmarłego w 1564 r. Rys. Stanisława Wyspiańskiego

Szanowni Czytelnicy, o tym, że powrócę znów do historii naszego kościoła pisałem w numerze 3/43/2002 r. Wśród historycznych rocznic Drzewicy, które będziemy obchodzić w tym roku, jest też rocznica dotycząca kościoła. To 90 rocznica ukończenia przebudowy, a raczej rozbudowy kościoła w latach 1908-1912 przez księdza Franciszka Sobótkę według projektu architekta Jarosława Wojciechowskiego. Zburzono wówczas prezbiterium i zakrystię, przedłużono nawę o dwa przęsła w kierunku wschodnim, wzniesiono transept z kaplicą i kruchtą oraz zbudowano nowe prezbiterium, zakrystię i dwie boczne krypty od północy i od południa.

Do roku 1914 trwały prace wykończeniowe wnętrza kościoła.

Przypomnę tu w skrócie, jak wyglądał „stary kościół” według opisu księdza Jana Wiśniewskiego z 1913 roku: „Kościół wystawiony z ciosu i cegły, jest niewielki na dość liczną parafię. Długość kościoła wynosi 13 sążni, szerokości 5 ¼ sążnia (22 m 88 cm x 9 m 24 cm) jest nie sklepiony. Posadzka w kościele z ciosu, okien 8. Na ambonę wchód z zakrystyi. Na przeciw ambony jest łoża, na którą się wchodzi z cmentarza przez murowany przysionek (od strony południowej – przyp. R. B.). Ołtarzów 3...”. O freskach ściennych ks. Wiśniewski nie pisze, bo ich nie widział.

Gdy w latach 1551-1610 kościół był w rękach kalwinistów, został zapewne pomalowany na biało. Według reguł tej wiary, domy modlitwy nie mogły posiadać obrazów i ozdób. Kalwiniści odwoływali się do starotestamentowego nakazu: „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu”. W inwentarzu sporządzonym w 1811 r. przez proboszcza Drzewicy i filii Brudzewice ks. Ignacego Maja czytamy: „kościół posiadał 3 ołtarze: wielki drewniany, niemalowany, 2 pozostałe malowane na murze (...) Do budynków plebańskich należały: dwa drewniane, kryte gontem wikariaty, folwark, nowy szpital dobudowany do starego w 1810 roku, 2 stodoły, spichrz, wozownia, obora, stajnia i chlewy”. W inwentarzu kościoła i probostwa Drzewickiego z 24 lutego/7 marca 1840 roku czytamy: „nadal było brak plebanii, gdyż proboszcz mieszkał na wikariacie. Szpital kościelny służył zaś za mieszkanie dla organisty”.

W tym numerze kwartalnika opiszę Państwu dokładniej zabytki znajdujące się w kościele, ale zanim zaproszę do wnętrza kościoła,

wyjaśnię kilka terminów dotyczących architektury, które używane są w opisie.

Prezbiterium – w świątyniach chrześcijańskich część mieszcząca ołtarz główny, stalle dla kleru, zwykle oddzielona od nawy balustradą.

Nawa – architektoniczna część kościoła między prezbiterium a kruchtą; zależnie od umiejscowienia wewnątrz rozróżnia się nawy: główną na osi budynku, nawy boczne biegnące wzdłuż nawy głównej oraz nawy poprzeczne tzw. transept.

Kruchta – przedsionek w kościele w formie wyodrębnionego pomieszczenia lub osobnej parterowej przybudówki; zwykle przed wejściem głównym, czasem przed bocznymi (do naw lub zakrystii).

Loża – wyodrębnione pomieszczenie przeznaczone dawniej w kościołach dla kollatorów (fundatorów kościoła lub ich spadkobierców).

Blenda – płytka wnęka w murze w kształcie okna lub arkady; stosowana do średniowiecza w celach dekoracyjnych jako element podziału elewacji.

Życzę ciekawego czytania i zapraszam do zapoznania się z autentyzmem obrazów, rzeźb i ołtarzy wykonanych „na większą chwałę Bożą”.

Ryszard Bogatek

ZABYTKI KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W DRZEWICY POD WEZWANIEM ŚW. ŁUKASZA – część I

Zapraszając Państwa do lektury o zabytkach kościoła zastanawiałem się, skąd i dlaczego nasz kościół jest pod wezwaniem św. Łukasza. Prawdopodobnym wytłumaczeniem może być to, że przed wiekami bardzo wielką wagę przywiązywano do pochodzenia rodziny i troskliwie utrzymywano tradycję genealogiczną. Od najmłodszych więc lat uczono dzieci rodowodów, wpajano im kult dla rodu i dumę z zaszczytnego pochodzenia. Pod tym względem uciekano się nawet do pobożnych fałszerstw. Jan Stanisław Bystron w t. I *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce* pisze: „Ród Tyrzymitów, osiadły gęsto w Małopolsce, chlubił się pokrewieństwem ze św. Stanisławem i żywił szczególny kult dla tego świętego. Rodzina Kostków miała specjalną dewocję do św. Jacka, którego za krewnego swego uważała; później gdy kanonizowano Stanisława Kostkę, nowy splendor przypadł w udziale dumnej

rodzinie”. I dalej czytamy: „fikcyjną genealogią jest pochodzenie Paców od florenckiej rodziny de Pazzi i tak oficjalnie proklamowane pokrewieństwo ze świętą Magdaleną de Pazzi”. Kanclerz Pac nawet klasztor postawił pod Wilnem pod wezwaniem św. Magdaleny – rzekomej krewnej. Oznaczeniem rodu szlacheckiego był herb. Wiedziano, że herb jest czymś dawniejszym od nazwiska, więc szukano dalekiego pokrewieństwa nawet w genealogiach rzymskich czy arystokracji włoskiej. Poniatowscy herbu Ciołek powoływali się na pochodzenie od włoskiego rodu Torellich. Pacowie, jak już wspomniałem, przypisywali sobie pochodzenie od florenckich Pazzi.

Śmiał się z tych „dowodów” szlachetności i wielkości rodów poeta Wespazjan Kochowski we fraszce *Starożytność domów szlacheckich*:

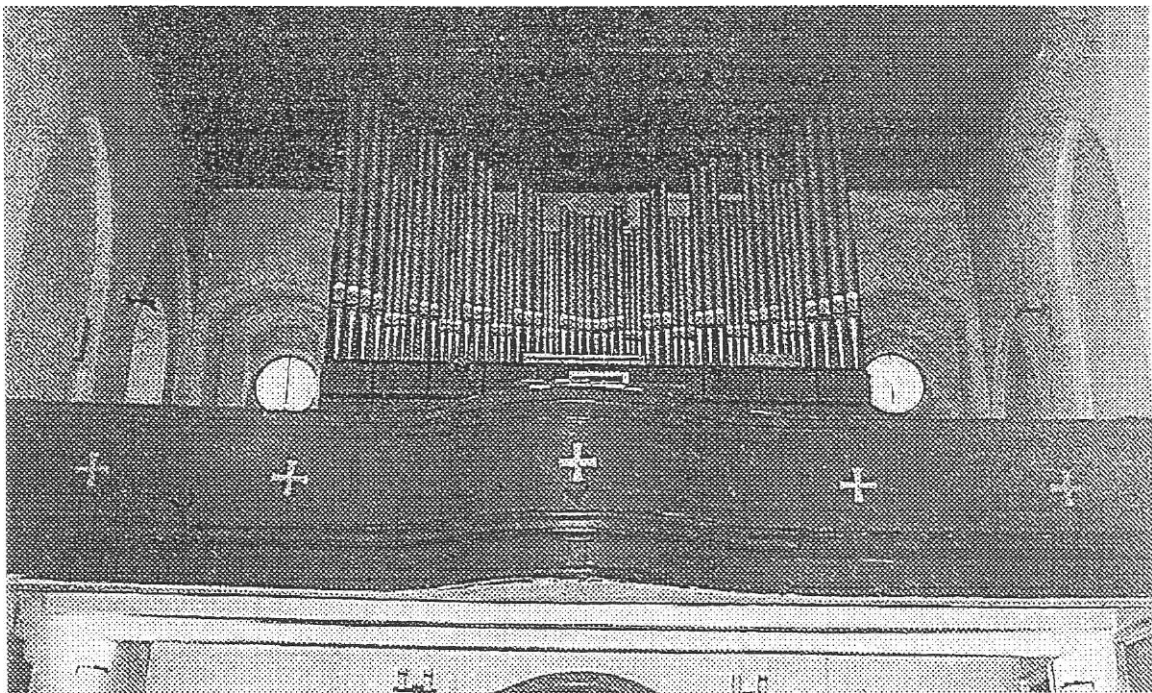
Który dom w Polsce starszy? Jest Chamiec od Chama
I Abramowicz także jest od Abraama
Są do których listy swe pisał Paweł święty
od Jakuba Minora i Tęczę dom wzięty...”

A Wacław Potocki tak pisał:

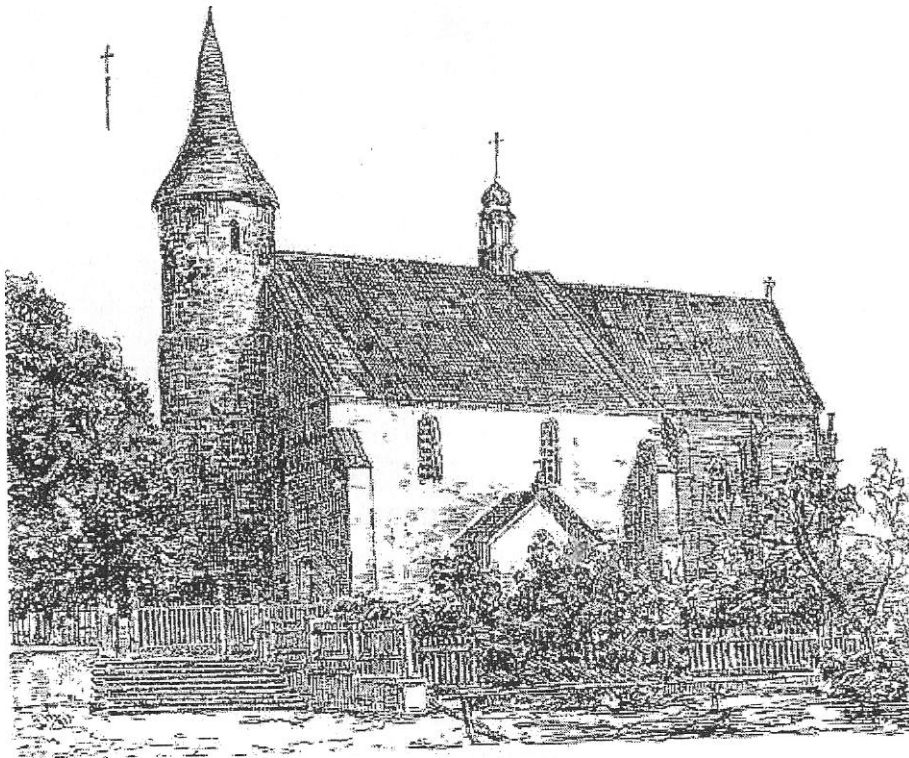
Ledwie nie od Noego linijom wymienia
Dowodząc mu wspólnego z sobą pokolenia

Być może i protoplaści rodu Drzewickich - herbu Ciołek dopatrując się podobieństwa w godle (herbie) św. Łukasza, a który przedstawia Wołu (Ciołka), chcąc dodać splendoru swojej rodzinie ufundowali kościół w Drzewicy pod wezwaniem św. Łukasza. Przypomnijmy tu, że fundatorem kościoła był w 1315 roku Wojciech h. Ciołek (zmarł w 1321 r.).

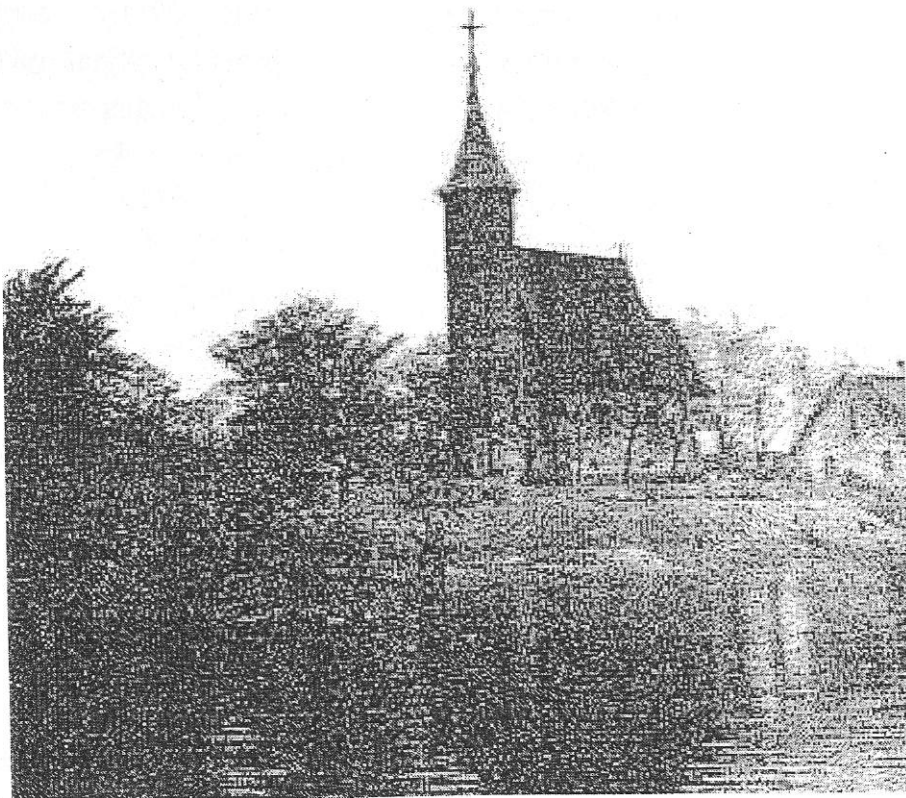
A teraz zapraszam do wnętrza kościoła.



Zachowany chór barokowy. Niegdyś był wsparty na dwóch drewnianych filarach (foto – L. Milczarek)



Rysunek Stanisława Wyspiańskiego – kościół w Żarnowie zbudowany w stylu romańskim w I połowie XII w.

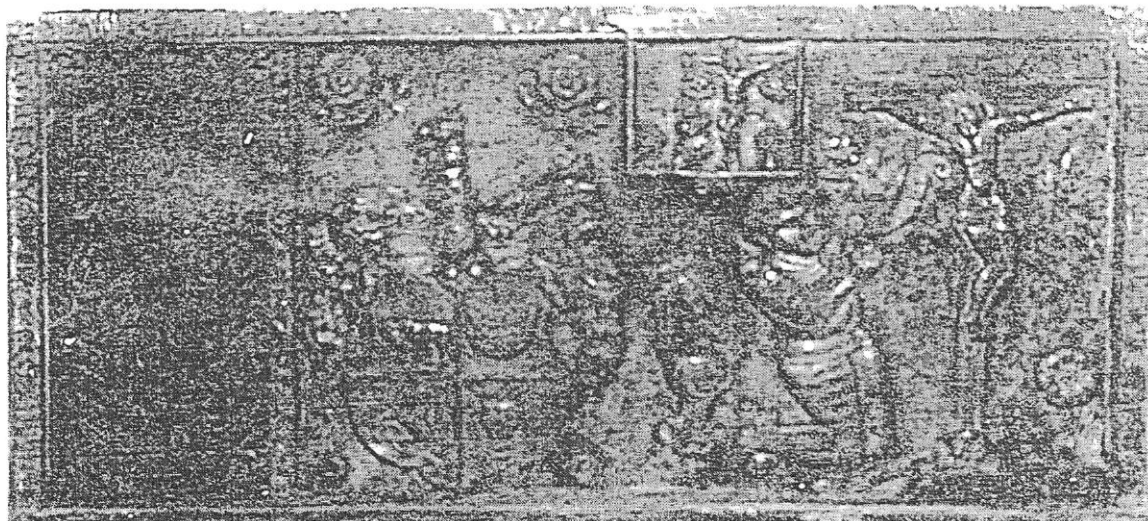


Uderzające podobieństwo kościoła drzewickiego zbudowanego w 1315 r.

Wchodzimy do niego przez portal umieszczony w wysokiej 5-kondygnacyjnej wieży zbudowanej na planie koła. Kształt okrągłej wieży w budownictwie gotyckim należy do rzadkości, były one zazwyczaj budowane na planie kwadratu lub prostokąta. Być może budowniczy naszego kościoła wzorowali się na architekturze kościoła w Żarnowie, zbudowanego w stylu romańskim w I połowie XII w. Jest tu uderzające podobieństwo, zarówno we wspomnianej okrągłości wieży, w kwadratowej kruchcie w przyziemiu, jak i krętych kamiennych schodach usytuowanych w grubości muru wieży oraz ogólnym wyglądem kościoła przed rozbudową.

Kościół drzewicki był zbudowany jako obronny. Sama nazwa kościoła pochodzi z łacińskiego *castellum*, co oznacza zamek, twierdzę. Jako jedyna w XIV w. budowla murowana, dawał kościół schronienie mieszkańcom Drzewicy w czasie napadów (Litwini zapuszczali swoje zagony na te tereny jeszcze w 1350 roku). Wysoka, 25-metrowa wieża górując nad całą zabudową kościelną i okolicą pozwalała zawczasu dostrzec niebezpieczeństwo. Z wieżą kościelną łączono również znaczenie ideowe, była ona bowiem świadectwem i symbolem dążenia do Boga. Inskrypcje umieszczane na wysokich wieżach w języku łacińskim: „*Turris fortissima Nomen Domini*” najlepiej tłumaczą sens budowania wysokich wież, porównując Imię Pańskie do potęgi wieży. Oglądana oczyma współczesnych wieża naszego kościoła, jeszcze dziś wzbudza podziw. Wchodząc do kościoła przez kruchtę, ujrzymy po prawej stronie, pod chórem, umieszczoną płytę nagrobną Jakuba Drzewickiego, zmarłego w 1563 r. starosty inowłodzkiego i lubocheńskiego. Na płycie wycięto datę śmierci 1564 r. Płyta zasługuje na uwagę jako nagrobek z pólżącą postacią. Jakub Drzewicki spoczywa na niej w tzw. sansovinowskiej pozie¹, którą bezimienny i domorosły rzeźbiarz nieudolnie przedstawił. Prawą rękę wspierającą głowę wyrzeźbił za krótką, ale jest to błąd zamierzony, bo rękę oparł na kuli armatniej. Dłoń lewej ręki wyrzeźbiona jest odwrotnie, zamiast kciuka rzeźbiarz umieścił mały palec. Ale ta nieudolnie wyrzeźbiona dłoń dzierży buzdygan, oznakę godności dowódcy oddziału lub chorągwi. Cała postać zmarłego, zakuta w zbroję rycerską z przypasanym mieczem, nawiązuje swoim wyglądem do treści epitafium, które mówi, że „Jakub Drzewicki starosta inowłodzki i lubocheński całe życie spędził w wojsku dzielnie walcząc z nieprzyjaciołami kraju”. W górnym prawym rogu płyty umieszczono kartusz z herbami świadczącymi o świetności i szlachetności rodu. Jest to herb czteropolowy, gdzie po lewej stronie u góry wyrzeźbiony jest herb własny Drzewickiego – Ciołek, po prawej u góry, herb matki – Łodzia, po lewej na dole, herb babki – Wieniawa i po prawej na dole, herb prababki – Strzemię.

¹ Sansovinowska poza pochodzi od Sansovino Andrea (ok 1460-1829), włoski rzeźbiarz i architekt; przedstawiciel renesansu; stworzył typ nagrobka ze swobodnie leżącą postacią.



Płyta nagrobna Adamów Drzewickich znajdująca się pod chórem, po lewej stronie (foto L. Milczarek)

Druga płyta nagrobna, marmurowa, znajdująca się po lewej stronie kościoła, to płyta Adama Drzewickiego, starosty inowłodzkiego zmarłego w 1604 roku i jego wnuka Adama. Niecałe pół wieku dzieli oba nagrobki, ale są to już dwa odmienne style, dwie zupełnie różne epoki. Podstawowa różnica w obu tych płytach, to usytuowanie postaci zmarłych. Jakub Drzewicki spoczywa snem zmęczonego wojnami rycerza, ale pełnego wewnętrznego spokoju o żywot wieczny, bo „wyrok zbawienia” zapewniły mu uczynki wobec Ojczyzny.

Adam Drzewicki i jego wnuk zostali przedstawieni w postawie klęczącej, zwróceniu do krucyfiksu, jakby specjalnie demonstrując widzowi pozę „wiecznej adoracji”. Ale w przedstawieniu tych postaci rzeźbiarz umieścił tyle samo pokory, co i pychy. Bo pomimo, że starosta Adam Drzewicki klęczy z nabożnie złożonymi dłońmi przed ukrzyżowanym Chrystusem, u którego stóp umieszczona jest czaszka z piszczelami – atrybutami przemijania, to jednak artysta pragnie go możliwie najgodniej zaprezentować potomności. Zmarły odziany jest w zbroję, ma przypięte ostrogi – oznakę rycerstwa, przed nim leży ozdobna karabela, a za nim szyszak z kitą strusich piór. Po lewej stronie klęczącego umieszcza tarczę herbową otoczoną labrami i wystającym z korony klejnotem rodowym – Ciołkiem. Herb rodowy jest większy od klęczącego rycerza. Ginie, zanika jego postać wobec przepychu herbu czteropolowego, gdzie w lewym polu u góry jest herb własny – Ciołek, po prawej u góry, herb matki – Łodzia, na dole od lewej, herb babki – Zaremba i po prawej, herb prababki – Wieniawa. I tu przedstawiony herb odwołuje się do sławy przodków, do koligacji. O wiele skromniej przedstawia się umieszczona u góry pośrodku płyty płaskorzeźba obrazująca klęczącego przed krzyżem wnuka Adama. Chłopiec ubrany jest w skromną suknię czy też koszulę, nabożnie składa ręce do modlitwy. Jego dziecięcy wiek i niewinność podkreślają uskrzydłone twarze dwóch aniołków umieszczonych pod ramionami krzyża. W płycie nagrobnej Adamów Drzewickich daje się zauważyć manieryzm sarmacki poprzez umieszczenie na nich

przeróżnych ozdób w postaci: uskrzydłonych twarzyczek aniołków - a jest ich 12, poprzez kwiaty w dzbankach, trzech rozet kwiatowych oraz dwóch róż z liśćmi i pączkami. Zapanował tu *horror vacui* – „strach przed pustką” tak typowy dla artystów, odchodzących od prostoty i klasycznej harmonii renesansu ku barokowi. Na uwagę zasługują umieszczone napisy polskie obok łacińskich. To także celowe zamierzenia rodziny i artysty, którzy zdając sobie sprawę, że niewielu oglądających tę płytę, umie lub będzie umiało czytać po łacinie. Dlatego przymioty zmarłego czytamy w języku polskim:

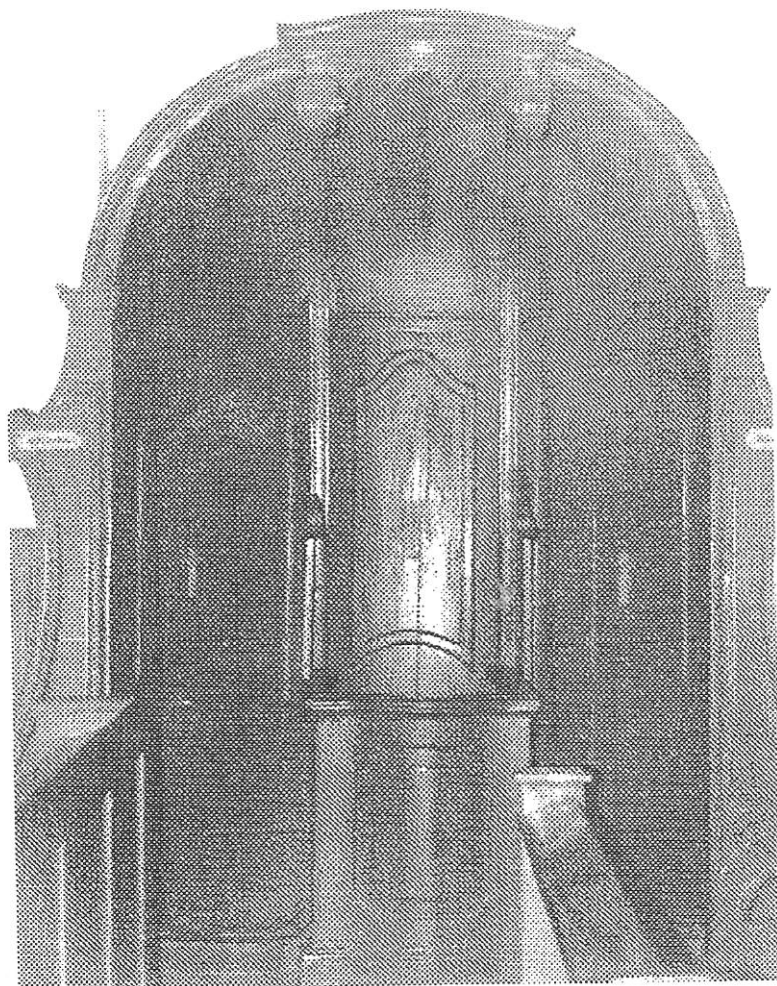
GDZIE SĄ OJCZYSTE GROBY Y LEŻĄ PRZODKOWIE
TAM TEŻ ZŁOŻYŁY KOSCZY POBOŻNY SYNOWIE
ADAMA DRZEWYCKIEGO IEDNAK CNE PRZYMYOTI
ŻYWIĄ IEGO PRZED LUDZMY DOSKONAŁE CNOTY
DASZ SŁUSZNIE CZYTELNIKU IEMU TO W NAGRODZIE
ŻE CNOTA ULUBIŁA GNIAZDO WTEM NARODZIE

I drugi napis po polsku, równie skromny, jak skromna jest płaskorzeźba wnuka Adama:

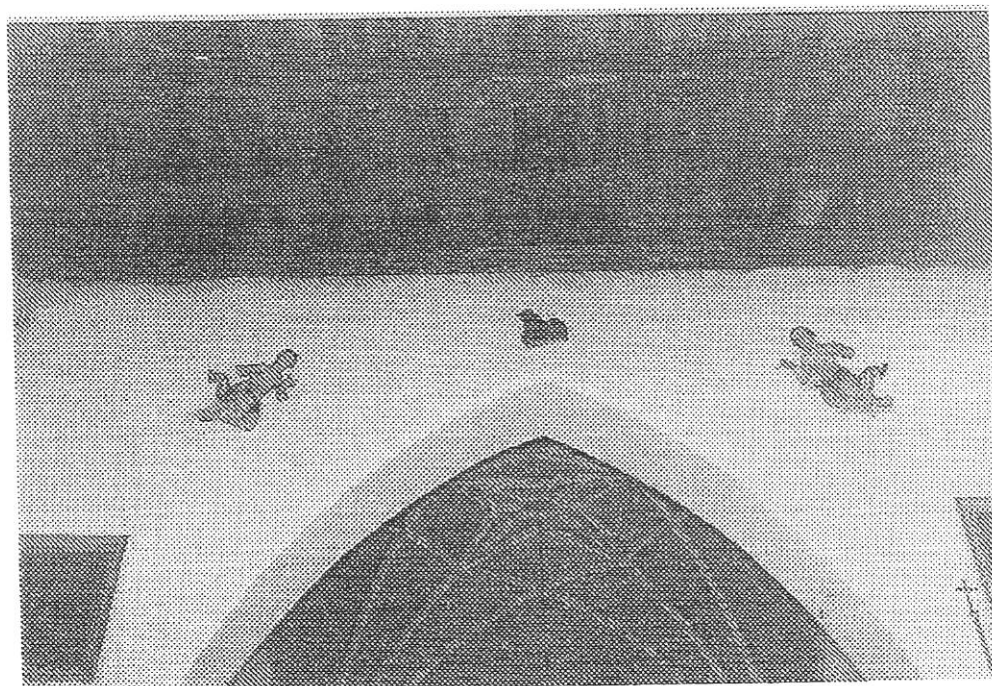
GRZECH PIERWORODNY ZNIOSZY PANIE Z SIEBIE
IDĘ DO CIEBIE KTÓRY MIESZKASZ W NIEBIE

Dwie prawie całkowicie zatarte płyty nagrobne Drzewickich wmurowano w północną ścianę zakrystii. Przedstawione postacie rycerzy również spoczywają w pozie sansovinowskiej i również dzierżą w dłoniach buzdygany dowódcze. Podobnych płyt było może więcej, bo przecież Drzewiccy byli panami na Drzewicy około 500 lat, lecz nie zachowały się do naszych czasów.

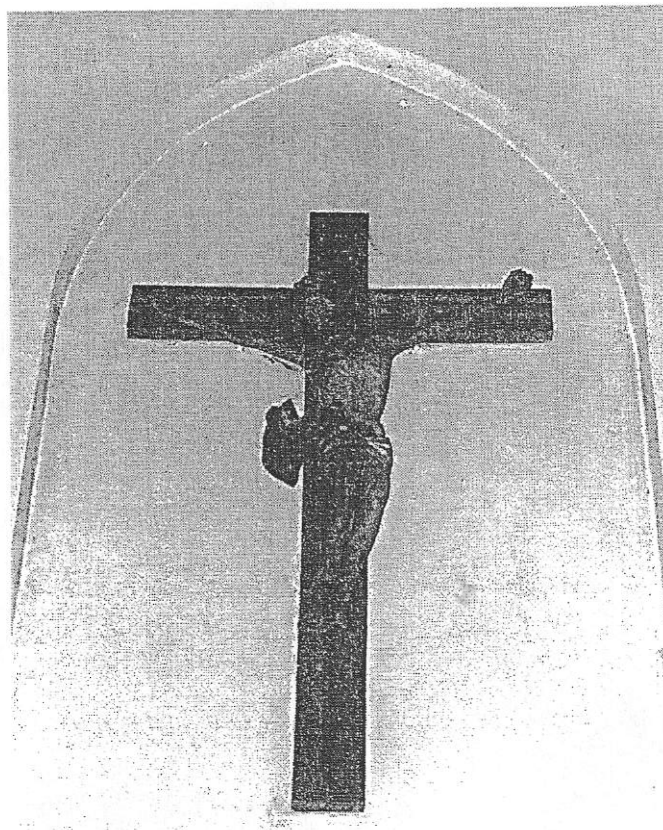
W najstarszej części kościoła znajdują się także po prawej stronie, dwie płyty nagrobne, kute w czarnym marmurze. Jedna z nich nie powinna być tam nigdy umieszczona. Jest to bowiem epitafium Mateusza Lubowidzkiego (1789-1874) Wiceprezydenta Królestwa Polskiego, Dyrektora Wydziału Przemysłu i Handlu w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego i jego żony Tekli z Rodkiewiczów h. Jastrzębiec. U dołu płyty wycięty w marmurze kartusz z dwoma herbami: Kopacz i Jastrzębiec. Mateusz Lubowidzki jako wiceprezydent miasta Warszawy i naczelnik policji miejskiej służył wiernie Wielkiemu Księciu Konstantemu. Wytropił spisek i doniósł Konstantemu wiadomość o terminie wybuchu Powstania Listopadowego. W Belwederze zasłonił swoim ciałem Księcia Konstantego, został kilkakrotnie pchnięty bagnietami podchorążych i mimo, że został bardzo ciężko ranny, ocalał. Ten szluga carski doszedł po upadku Powstania Listopadowego do wielkich zaszczytów i urzędów. Był znienawidzony i pogardzany przez społeczeństwo Warszawy. Dopiero tu, w odległej od Warszawy Drzewicy, rodzina mogła umieścić jego epitafium. Druga płyta z herbem Kopacz to epitafium synów Lubowidzkiego: Władysława i Karola. Ten ostatni chcąc zmyć hańbę rodzinną bił się dzielnie w Powstaniu Styczniowym w 1863 r., za co został zesłany na Sybir.



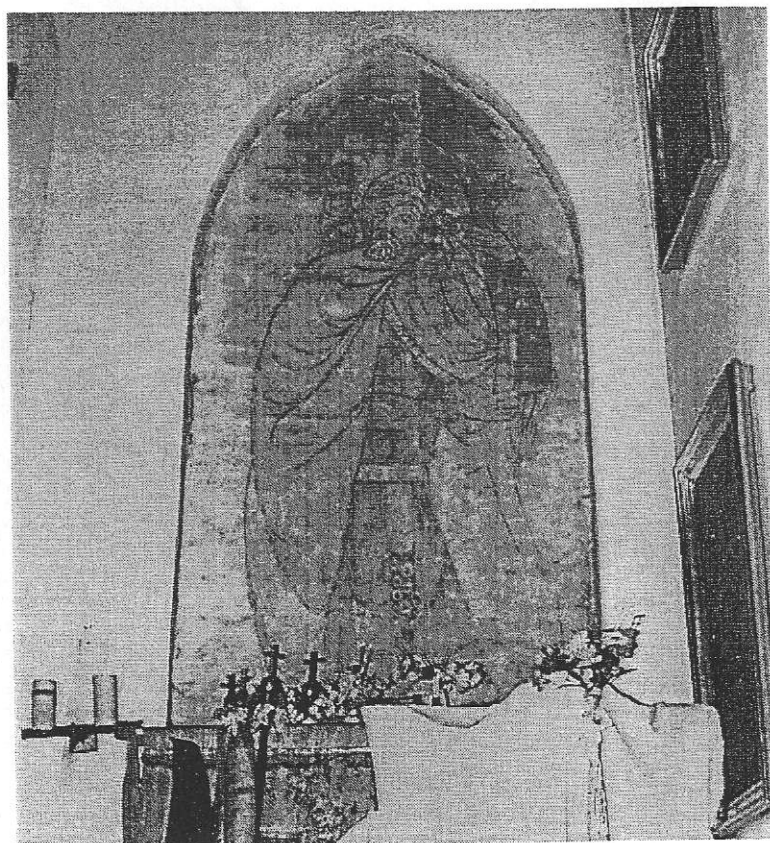
Jeden z dwóch barokowych konfesjonałów umieszczonych w niszach po lewej i prawej stronie starego kościoła (foto L. Milczarek)



Nawa w „starym kościele” nakryta drewnianym stropem, oddzielona od części nowejścianań tęczową o wykroju ostrołukowym. Wiszą na niej dwa barokowe putta (aniołki) z I poł. XVIII w. (foto L. Milczarek)



Krucyfiks późnogotycki I poł. XVI w. (foto L. Milczarek)



XV-wieczna polichromia mająca przedstawiać patrona podróżnych – św. Krzysztofa (foto L. Milczarek)

Po tej samej stronie kościoła wisi dużych rozmiarów obraz Najświętszej Marii Panny – kopia Murilla. Po przeciwnej stronie, w płytkiej wnęce, umieszczony jest krucyfiks późnogotycki z I połowy XVI w. Przed kapitalnym remontem kościoła przeprowadzonym za księdza Boratyńskiego, krucyfiks ten wisiał w krypcie pod wieżą po lewej stronie. Wyrzeźbiony w drewnie, zachował w swych cechach formalny patos i dramatyzm „jesieni średniowiecza”, pełen przejmującej ekspresji. Pochylona pod ciężarem korony cierniowej głowa, przymknięte oczy, półotwarte usta, jakby zastygłe w ostatnim westchnieniu, wypowiadają gorzkość samotnego, bolesnego umierania. Rzeźba konającego Chrystusa musiała wyjść spod dłuta wybitnego artysty. Tuż za krzyżem, również w płytkiej wnęce, zachował się najstarszy relikwiarz z przeszłości kościoła, XV-wieczna polichromia mająca przedstawiać św. Krzysztofa – patrona podróżnych. Nigdy się nie dowiemy, kto naprawdę jest tam namalowany, bo w czasie zbijania tynków, prawa strona malowidła na całej długości, została przez nieuważnych robotników zniszczona. By odrestaurować tak cenne i zabytkowe malowidło, artystka plastyk Barbara Pawłowska z Warszawy, techniką al fresco domalowała, nieudolnie, według swego uznania, prawą część postaci, w tym twarz osoby i małego Jezusa na prawym jego ramieniu twierdząc, że fresk przedstawia św. Krzysztofa. I tak już pozostało. Nie wiadomo, ile takich malowideł skuto we wnękach starego kościoła, a wnęk tych jest sześć. Na ścianie z ostrołukową tęczą, oddzielającą stary kościół od nowego, wiszą olejne obrazy: po lewej stronie św. Barbara, po prawej – święta Rodzina. Namalowane zostały przez Szymona Czechowicza (1689-1775) słynnego malarza późnobarokowego. Czechowicz prowadził w Warszawie znaną szkołę malarską, w której powstały liczne obrazy religijne.

Stary kościół miał przed rozbudową wystrój barokowy: ołtarz główny, z którego zachowały się dwa putta oraz rzeźba baranka. Wiszą one obecnie nad ostrołukową tęczą. Zachowały się do dziś dwa konfesjonały barokowe i chór w tym samym stylu. Pośrodku starego kościoła znajduje się także wejście do podziemi, w których niegdyś chowano Drzewickich i Szaniawskich. Spoczywa tam również jeden z powstańców styczniowych, ciężko ranny pod Ossą, a zmarły w Drzewicy. Trumny z ich doczesnymi szczątkami zostały za księdza Boratyńskiego zakopane i przykryte cementową ławą w podziemiach. Dziś znajdują się tam jedynie stiukowe stacje drogi krzyżowej, które wisiały w kościele przed kapitalnym remontem.

Koniec części I opisu zabytków. Część II w następnym numerze.

Ryszard Bogatek

Piękny jubileusz

Z okazji 100-lecia pobytu w Drzewicy Sióstr Służek Najświętszej Maryi Niepokalanej, członkowie Towarzystwa „Przyjaciół Drzewicy z zespołem redakcyjnym „Więści znad Drzewiczki” składają Czcigodnym Siostronom szczere i serdeczne życzenia jubileuszowe.

Niech dobry i miłosierny Pan błogosławi, darzy miłością, zdrowiem i wspiera każdego dnia w Służbie Bożej.

Z wdzięcznością chylimy czoła przed wszystkimi Siostrami, które w minionym stuleciu i obecnie w sposób szczególnie zaznaczyły swoją obecność w Drzewicy.

To Siostry z „ochronki” (bo tak nazywano dom Sióstr kiedyś i dzisiaj również) prowadziły szkołę-ochronkę i zorganizowały pracownię szycia, tkactwa i trykotarnię.

To Siostry świadczyły posługi pielęgniarские i pełniły funkcje zakrystianek.

To do „ochronki” przed laty udawały się panny młode z okolic, by Siostry gustownie ubrały je do ślubu. Siostry w latach 40-tych i 50-tych ubiegłego wieku organizowały obok kościoła, przy wspólnym stole, śniadania dla wszystkich dzieci przystępujących do I Komunii świętej.

To właśnie Siostry dbały i dbają o nieskazitelną czystość bielizny kościelnej i ukwiecenie kościoła, przygotowują dzieci do I Komunii świętej i sypania kwiatków na uroczystości kościelne, a także ubierają jeden z ołtarzy na procesję Bożego Ciała.

Dzisiaj, poza regułą zakonną, Siostry wróciły do przedszkola i szkół, do pracy z dziećmi i młodzieżą jako katechetki.

Na następnych stronach prezentujemy zdjęcia, które przywołują pamięć o Siostrach w Drzewicy.

Anna Reszelewska

PRZEWODNICZĄCA
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
DRZEWICY

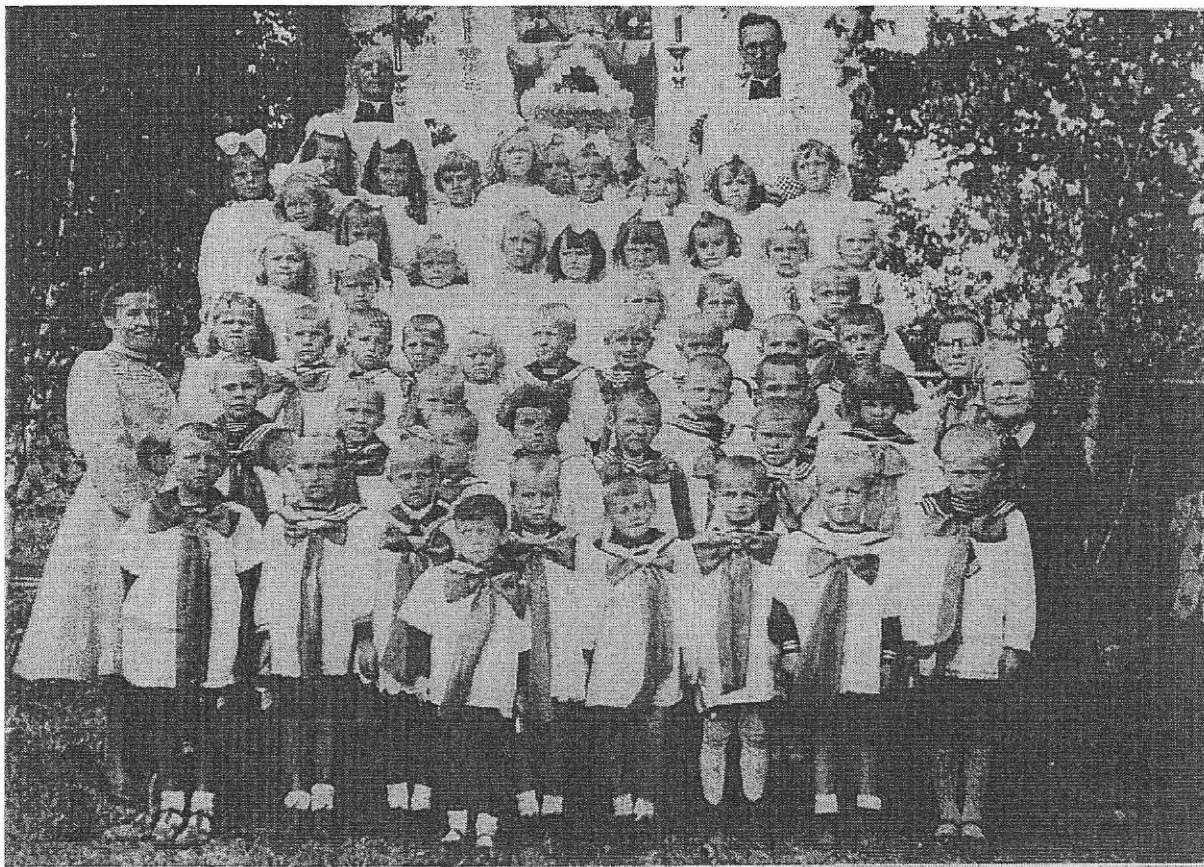


Zdjęcie przed domem Sióstr z roku 1920. Prawdopodobnie zrobione z okazji poświęcenia budynku (zdjęcie pochodzi ze zbiorów rodzinnych p. Julii Adamus)



Nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Drzewicy – koniec lat 40-tych ub. w. Nauczyciele: siedzą od lewej – Władysław Majerowicz, Maria Wieczorkiewicz, ks. Stanisław Sadza, Michałina Grabowska, Rajmund Adamowski – kier. Szkoły, Helena Zientarska, Karolina Zalewska, Grzegorz Kostiuł, Maria Piątkowska i s. Franciszka Bedyńska.

Byli uczniowie zapewne rozpoznają się na zdjęciu, które nadesłał nam p. Jeremiasz Kostiuł



Dzieci biorące udział w procesji Bożego Ciała przy ołtarzu ubieranym przez siostry. Z lewej – s. Zofia Sukiennik, z prawej – s. Franciszka Szczepanek, za nią stoi s. Bronisława Grabarczyk, u góry z lewej – ks. proboszcz Stefan Czernikiewicz, z prawej – ks. Stanisław Sadza. Zdjęcie z końca lat 40-tych ub. wieku.

Z życia Gminy

UROCZYSTOŚCI OSP W BRZUSTOWCU I TRZEBINIE

29 lutego (niedziela) br. był terminem ostatnich zebrań sprawozdawczych za rok 2003 w **OSP Brzustowiec** i **OSP Trzebina**. Pierwsze zebranie rozpoczęło się w Brzustowcu o godz. 15.00. Mimo dużych opadów śnieżnych, nie zawiedli zaproszeni goście w osobach: Kapelan strażaków ks. kan. **Bogumił Polinceusz**, Wicestarosta Opoczyński Andrzej Sosnowiec, Przew. Rady Miasta i Gminy dr **Teresa Nowakowska**, Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSPRP – burmistrz **Janusz Reszelewski**, zastępca burmistrza mgr **Edward Podkowiński**, Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSPRP dh **Tadeusz Cisowski**, Komendant Miejski PSP w Łodzi bryg. **Grzegorz Łyskowicz**, Komendant Powiatowy PSP w Opocznie mł. bryg. **Stanisław Sagalara**, Prezes Zarządu Powiatowego ZOSPRP dh **Tadeusz Wojciechowski**, Komendant Miejsko-Gminny ZOSPRP bryg. **Marian Kłobucki**, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSPRP dh **Andrzej Grochowski**.

Na krótko, obecny był także Dziekan dekanatu drzewickiego ks. kan. **Stanisław Madej**. Na zebranie, oprócz strażaków (37 czynnych druhow), licznie przybyli mieszkańcy wsi, w tym żony, matki strażaków oraz młodzież.

Po wysłuchaniu sprawozdań: z działalności Zarządu (odczytał Prezes dh **Tomasz Sochański**), z działalności finansowej (dh **Stefan Wójcik**), i Komisji Rewizyjnej (**Mieczysław Działak**), przystąpiono do dyskusji, w której udział wzięli strażacy i zaproszeni goście. W dyskusji podkreślono, że dzięki dużemu zaangażowaniu i wstawiennictwu pana **Stanisława Bożyka** w wojewódzkiej Komendzie PSP w Łodzi, jednostka z Brzustowca otrzymała samochód pożarniczy marki żuk.

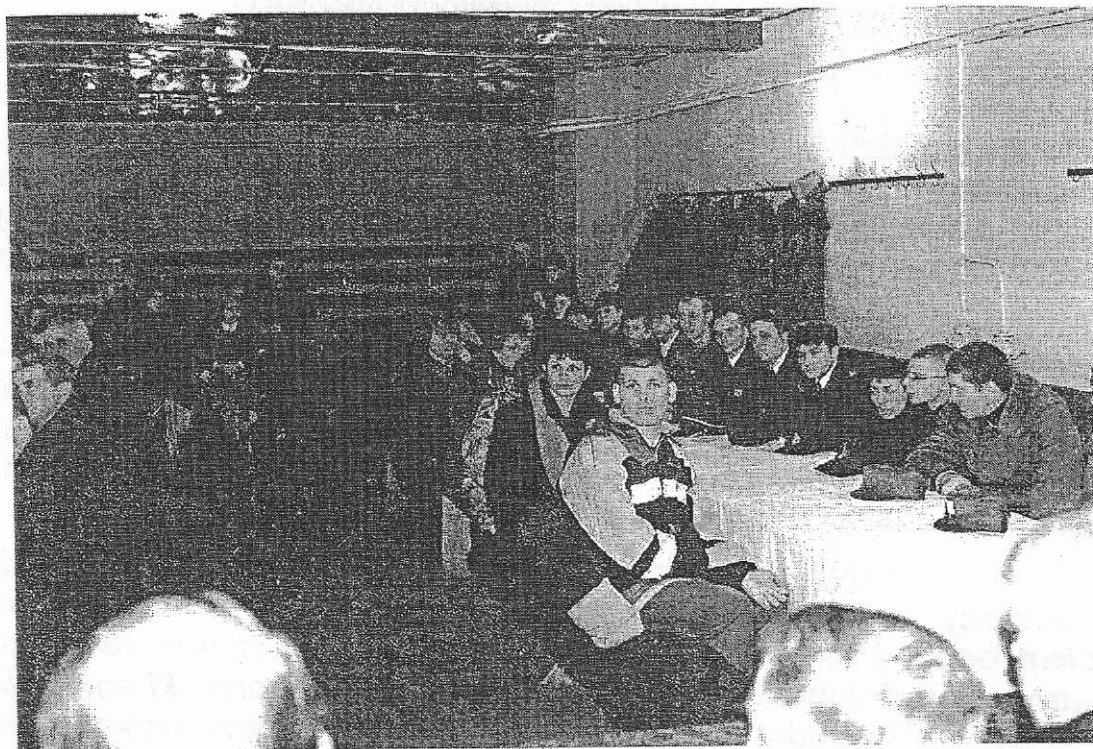
Po udzieleniu absolutorium Zarządowi, nastąpił długo oczekiwany moment – otrzymanie kluczyków do samochodu i jego poświęcenie. Samochód ten został przekazany z Komendy Miejskiej PSP w Łodzi, kluczyki do niego wręczył mł. bryg. **Grzegorz Łyskowicz**. Uroczystego poświęcenia dokonał kapelan ks. kan. **Bogumił Polinceusz**, który na wstępie odczytał krótką modlitwę:

„Wszchemogący Boże, pobłogosław ten pojazd, dzieło rąk ludzkich i spraw aby wszyscy, którzy będą się nim posługiwać czynili to dla ochrony przed żywiołem ognia i innych wypadków. Za wstawiennictwem świętego Floriana, patrona strażaków i świętego Krzysztofa, patrona kierowców, ustrzeż Panie Boże wszystkich, którzy będą korzystali z tego pojazdu od wszelkich nieszczęść. Uczyni, by bezpiecznie mogli dojechać do celu, żeby ratować bliźnich i ich dorobek życiowy. Święte Krzysztofie, broń ten pojazd przed wszelkimi uszkodzeniami.”

Zdjęcia z uroczystości w Brzustowcu:



Prezydium zebrania sprawozdawczego. Od lewej: Wicestarosta Opoczyński Andrzej Sosnowiec, Przewodniczący zebrania Zdzisław Rzeźnik, dr Teresa Nowakowska, ks. kap. B. Polinceusz, burmistrz Drzewicy – dh Janusz Reszelewski (foto L. Milczarek)



Strażacy i mieszkańcy Brzustowca z uwagą śledzą przebieg zebrania (foto L. Milczarek)



Komendant Miejskiej PSP w Łodzi, bryg. Grzegorz Łyskowicz gratuluje Prezesowi Tomaszowi Sochańskiemu otrzymania samochodu żuk (foto L. Milczarek)



Przygotowanie do poświęcenia samochodu. Od lewej: dh Tomasz Sochański, dh Stefan Wójcik, Agatka Sołtysiak c. Józefa w stroju opoczyńskim usługująca ks. kapelanowi Bogumiłowi Polinceuszowi (foto L. Milczarek).

Po zakończonej uroczystości w Brzustowcu, przedstawiciele wojewódzkich, powiatowych i gminnych służb pożarniczych udali się do **Trzebiny**, by uczestniczyć w ostatnim już zebraniu sprawozdawczym OSP na terenie gminy Drzewica, oraz przekazać tamtejszej jednostce samochód żuk. Ochotnicza Straż Pożarna w Trzebinie liczy 23 czynnych strażaków. **To właśnie ta jednostka zdobyła w 2003 roku I miejsce w Gminnych i II miejsce w Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych i zasłużenie otrzymała samochód pożarniczy, który wcześniej był na wyposażeniu jednostki strażackiej z gminy Sławno.** Przed poświęceniem samochodu, ks. kapelan Polinceusz powiedział: **„Poświęcam dziś drugi samochód strażacki, który zapewni bezpieczeństwo naszym bliźnim. Będą Was, drухowie, za to podziwiali i szanowali”**. Następnie odczytał modlitwę i poświęcił żuka. Po przecięciu wstęgi opasującej samochód, uruchomienia silnika, syreny i migaczy, dokonał kierowca mechanik dh **Jarosław Błażejewicz**. Prezes Zarządu Powiatowego dh **Tadeusz Wojciechowski**, przekazując samochód

powiedział: „z wielką przyjemnością i zadowoleniem przekazuję Wam druhowie tego żuka. Zasłużyliście na niego. W staraniach o niego była duża zasługa dh. dh.: **Jana Pacana, Mariana Czarneckiego i Czesława Karbownika.** Życzę Wam druhowie, abyście mieli jak najmniej wyjazdów do pożarów. Niech samochód ten służy Wam również do celów wycieczkowych”.

W trakcie zebrania sprawozdawczego, dh **Stanisław Pabianek** przedstawił historię OSP w Trzebinie, z której dowiedzieliśmy się, że: „OSP założyli w 1946 r. dh. dh. **Józef Jura, Piotr Gubka i Józef Grygiel.** Przejęli oni sprzęt po dworskiej straży z majątku **Zameczek.** Był to wóz konny wyposażony: w ręczną sikawkę, toporki, hełmy i pasy oraz kilka węży. W 1956 r. decyzją władz powiatowych w Opocznie, jednostka OSP w Trzebinie została rozwiązana i przeniesiona wraz ze sprzętem do Wygnanowa. W 1964 r., 17 lutego ponownie powołano do życia OSP w Trzebinie. Założycielami tej drugiej jednostki byli druhowie, którzy później weszli w skład zarządu: **Jan Wosek** – Prezes, **Józef Madej** – Wiceprezes i Naczelnik, **Antoni Gmaj** – Zastępca Naczelnika, **Antoni Saternus** – skarbnik, **Stanisław Pabianek** – sekretarz. Strażacy organizowali zabawy, a dochody z nich gromadzili na budowę remizy. Wiosną 1972 r. rozpoczęto budowę, którą przy wydatnej pomocy mieszkańców Trzebiny ukończono w 1974 r. W budynku tym, oprócz straży mieściła się szkoła podstawowa. W roku ubiegłym (2003) firma „**OKNO-BUD**” z **Przytyka** wykonała modernizację budynku”. To tyle historii OSP w Trzebinie.

Po przedstawieniu sprawozdań, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wnioskował o udzielenie absolutorium zarządowi, co przyjęto jednogłośnie. Tak zakończyło się ostatnie sprawozdanie OSP w Gminie Drzewica. Jednostkom OSP w Brzustowcu i Trzebinie należy życzyć dalszego rozwoju bazy materialno-technicznej.

Druhowie z Brzustowca, mając takich opiekunów, jak: pan **Stanisław Bożyk** i radny **Seweryn Pomykała** oraz sponsora – pana **Ryszarda Owczarskiego**, a druhowie z Trzebiny sponsora w osobie radnego **Roberta Składowskiego**, na pewno dołożą wszelkich starań, by swoim zapałem i zaangażowaniem, znaleźć się na przodujących miejscach, zarówno w akcjach przeciwpożarowych jak i w rywalizacji sportowej na zawodach. Na koniec należy zaznaczyć, że w gminie Drzewica funkcjonuje 11 jednostek OSP. Samochodów nie mają tylko OSP Strzyżów i OSP Zakościele. Miejmy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości i one otrzymają status jednostki OSP typu S, czyli „jednostka wyposażona w samochód pożarniczy”.

Ryszard Bogatek

Zdjęcia z uroczystości w Trzebinie



Strażacy z OSP Trzebinia w skupieniu oczekują na moment przecięcia wstęgi (foto L. Milczarek)



Prezes Zarządu Powiatowego ZOSPRP dh Tadeusz Wojciechowski przekazuje samochód strażakom z Trzebiny. Od lewej: dh Tadeusz Wojciechowski, mł. bryg. Stanisław Sagalara, Wicestarosta Andrzej Sosnowiec, Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSPRP dh Tadeusz Cisowski, Komendant Miejski PSP w Łodzi mł. bryg. Grzegorz Łyskowicz, Prezes OSP Trzebinia dh Marian Czarnecki (foto L. Milczarek)



Kapelan straży ks. kan. B. Polinceusz odmawia modlitwę podczas święcenia samochodu. Obok stoją od lewej: Burmistrz – Prezes Zarządu M-Gm. ZOSPRP dh Janusz Reszelewski, Komendant M-G bryg. Marian Kłobucki (foto L. Milczarek)



Prezes Janusz Reszelewski dziękuje druhom strażakom za społeczną działalność. Od lewej siedzą: bryg. Marian Kłobucki, Wicestarosta Andrzej Sosnowiec (foto L. Milczarek)

Szanowni Czytelnicy!

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, przetujemy Państwu kolejne informacje samorządowe.

Budżet roku 2004

W uchwalonym budżecie Gminy i Miasta Drzewica na rok 2004 określono dochody w wysokości **15.698.263** zł oraz wydatki w kwocie **19.557.151** zł. Wydatki inwestycyjne nie mające pokrycia w planowanych dochodach zostaną sfinansowane wygospodarowaną nadwyżką za rok 2003 w kwocie ponad **2,5 mln.** zł, preferencyjną pożyczką zaciągniętą w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie **1.425.000** zł oraz kredytem bankowym.

Planowane do zaciągnięcia kredyty i pożyczki nie spowodują zadłużenia gminy ponad możliwości finansowe oraz ograniczenia formalne. Na koniec 2002 roku zadłużenie gminy wynosiło ponad **5,4 mln.** zł, natomiast na koniec 2004 roku planuje się, że będzie wynosić około **3,5 mln.** zł. Wygospodarowana nadwyżka budżetowa oraz planowane do zaciągnięcia pożyczki przeznaczone zostaną na zadania inwestycyjne.

Kanalizacja wsi Radzice Małe, Żardki, Żdżary pochłonie kwotę około **3.350.000** zł, budowa dróg wiejskich – **893.000** zł.

Poważnymi wydatkami na terenie samego miasta Drzewica są:

- 1) budowa sali gimnastycznej przy Gimnazjum w Drzewicy, która w roku 2004 uszczupli budżet o kwotę **1.929.700** zł (łącznie koszt całkowity 2.628.600 zł),
- 2) budowa toru kajakowego w Drzewicy, na który w roku 2004 przeznaczono z kasy budżetu kwotę **2.450.000** zł,
- 3) budowa chodników i ulic w mieście – oszacowana została na kwotę **100.000** zł.

Innymi wydatkami inwestycyjnymi ujętymi w planach 2004 będą: modernizacja oświetlenia ulicznego, termomodernizacja strażnicy OSP Domaszno i Radzice, rozbudowa strażnicy w Żardkach oraz rozbudowa stacji uzdatniania wody w Strzyżowie.

Dużym wsparciem finansowym dla realizowanych zadań inwestycyjnych będą środki zewnętrzne pozyskane przez gminę z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu (sala gimnastyczna i tor kajakowy) oraz ze środków unijnych SAPARD (kanalizacja i budowa dróg).

Ogólna kwota nakładów inwestycyjnych przewidzianych do realizacji w roku 2004 wynosi ponad **9,3 mln.** zł, co stanowi 47,6% ogółu wydatków budżetowych.

Budżet został uchwalony 10 lutego 2004 r. Radni przyjęli budżet jednogłośnie.

W lutym została powołana, przez **Burmistrza Janusza Reszelewskiego**, **Rada Promocji Gminy i Miasta Drzewica**, w skład której weszli przedstawiciele różnych środowisk.

Zarząd Rady tworzą: **Ryszard Bogatek** - red. kwartalnika "Więści znad Drzewiczki", **Renata Dziedzic** - red. miesięcznika "Dokąd zmierzam", **Krzysztof Kowalski** - dyr. MG Ośrodka Kultury, **Andrzej Kwiecień** - nauczyciel, **Renata Pierścińska** - drużynowa XV Drużyny Harcerskiej, **Anna Reszelewska** - przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy.

Przewodniczącym Rady został pan **Andrzej Kwiecień** - nauczyciel historii i przedsiębiorczości Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Drzewicy.

Z satysfakcją możemy powiedzieć, że członkowie Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy już 13 lat temu, jako pierwsi, podjęli prace, które także miały i mają nadal charakter promocyjny. Najnowsze przedsięwzięcie to wydanie czterech widokówek Drzewicy – zachęcamy do nabywania.

DRUGA MŁODOŚĆ 40 - LATKI

Szanowni Państwo!

Mamy przyjemność zaprosić Państwa do współpracy mającej na celu renowację i odbudowę strzelnicy w Drzewicy.

Trochę starsi mieszkańcy Drzewicy pamiętają na pewno świetne lata tego obiektu, wybudowanego dużym nakładem sił i środków przez liczne grono społeczników w latach sześćdziesiątych.

Uroczyste otwarcie strzelnicy w 1964 r. rozpoczęło świetny okres funkcjonowania obiektu pod patronatem Ligi Obrony Kraju. Strzelnica tętniła życiem. Korzystali z niej zarówno uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych, jak i pracownicy FWN „Gerlach” podczas licznych Spartakiad i Festynów, organizowanych pod patronatem Związku Zawodowego Metalowców. Walczono na strzelnicy o Puchary Naczelnika G. i M. Drzewica, a Puchar Przechodni w konkurencji strzelania w ramach Spartakiady Zakładowej był marzeniem każdego wydziału „Gerlacha”. Strzelnica była metą Rajdów Szlakiem Hubalczyków i miejscem, gdzie przyjmowano gości z Niemiec w ramach sportowej wymiany. Zawody organizowane na tym obiekcie gromadziły całe rodziny pracowników FWN „Gerlach”, GSSCH, BS w Drzewicy, jak również mieszkańców całej gminy.

Na strzelnicy podnosiła swoją sprawność strzelecką milicja i straż przemysłowa. Korzystali z niej również myśliwi, zarówno z Koła Łowieckiego w Drzewicy, jak i z sąsiednich obwodów.

Sądzimy, że wielu z czytających to pismo przypomni sobie miłe chwile spędzone na tym obiekcie i dreszczyk emocji w drodze do tarcz oraz radość przy sprawdzaniu wyników. Niestety, to wszystko to już historia. Obecny stan strzelnicy to:

- zrujnowane budynki zalepcza, z których ukradziono okna, drzwi, dachy; wyrwano metalowe podpory i płyty chodnikowe,
- ukradziono siatkę i słupki ogrodzenia,

- wywieziono setki m³ ziemi „niczyjej” na swoje małe i duże budowy, co spowodowało, że teren wokół strzelnicy przeistoczył się w krajobraz księżycowy.

Mimo tego nie wszystko zostało jeszcze stracone. Dzięki uprzejmości Komitetu Gospodarczego Wspólnoty Leśnej Pastwiska i Nieruchomości Miasta i Gminy Drzewica, to co pozostało ze strzelnicy, zostało oddane pod opiekę Koła Łowieckiego w Drzewicy. Dzięki tej decyzji strzelnica ma prawnego opiekuna, który ma realny plan odbudowy obiektu z przeznaczeniem go do wykorzystania przez wszystkich miłośników sportu strzeleckiego i nie tylko, gdyż Zarząd Koła Łowieckiego uważa, że jest to znakomity teren do wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców gminy i miasta Drzewica. Dlatego też przewidujemy zlokalizowanie przy strzelnicy miejsca na organizowanie ogniska czy grila, przy którym można będzie spotkać się z gronem przyjaciół. Chętni będą mogli pograć w piłkę nożną i siatkową, a pobliski strumyk pozwoli na chwilę ochłody.

Wszystko, co planujemy i o czym piszemy, może być zrealizowane w krótkim okresie czasu, jeśli Państwo uznają, że jest to inicjatywa godna poparcia.

Myślimy ze swej strony gwarantują natomiast, że każda z przekazanych przez Państwo złotych zostanie wydana z rozważą i bardzo celowo. Zarząd Koła ustalił, że każdy ze sponsorów dostanie przed otwarciem strzelnicy szczegółowe rozliczenie z całości pozyskanych środków.

Prośba, z którą zwracamy się do Państwa wynika z tego, że samo Koło nie dysponuje dostateczną ilością środków, aby w krótkim okresie czasu uruchomić obiekt. Natomiast chcielibyśmy poinformować, że od momentu przejęcia strzelnicy w lipcu 2003 r. uporządkowaliśmy własnymi siłami teren, usuwając masę gruzu i śmieci. Zgromadziliśmy też dostateczną ilość ziemi na zasypianie dołów po wybranym piachu i podwyższenie kulochwytu, a dzięki pomocy Urzędu Gminy i Miasta i MPGK w Drzewicy została już wykonana część prac przy profilowaniu wałów.

Licząc na Państwa poparcie przy odbudowie strzelnicy, podajemy konto, na które można przekazywać środki: **BS DRZEWICA 63-9145-1011-4000-0345-2000-0001 „Strzelnica”**

Będziemy wdzięczni za każdą przekazaną złotówkę i nie tylko, gdyż mile widziany jest również sponsoring w postaci materiałów budowlanych, pokrycia dachowego, drewna na oszalowanie wałów, np. podkładów kolejowych, itp.

Wszyscy ofiarodawcy mają zagwarantowane miejsce w Księdze Pamiątkowej Strzelnicy, a strategicznym sponsorom gwarantujemy możliwość reklamowania swoich firm na dużej przestrzeni betonowego muru, którym będzie ogrodzona strzelnica.

Indywidualni sponsorzy mogą dokonywać również wpłat osobiście na ręce Skarbnika Koła kol. Wiesława Nowaka zam. Drzewica, Os. Słoneczne 8, tel. 0-48 375-8473. Jeśli będzie to konieczne, Skarbnik Koła zgłosi się do Państwa w terminie przez Was ustalonym, wydając pokwitowanie na otrzymaną kwotę.

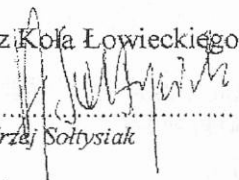
Oczekując na stanowisko w przedstawionej sprawie, serdecznie prosimy o poinformowanie nas o Państwa zainteresowaniu naszym apelem.

Wszelkie dodatkowe wyjaśnienia i uzgodnienia mogą być uściślone w trakcie bezpośrednich rozmów - tel. kontaktowy: 602-127-938.

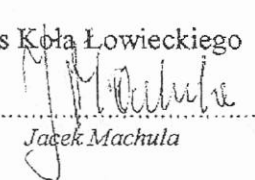
Z wyrazami szacunku -

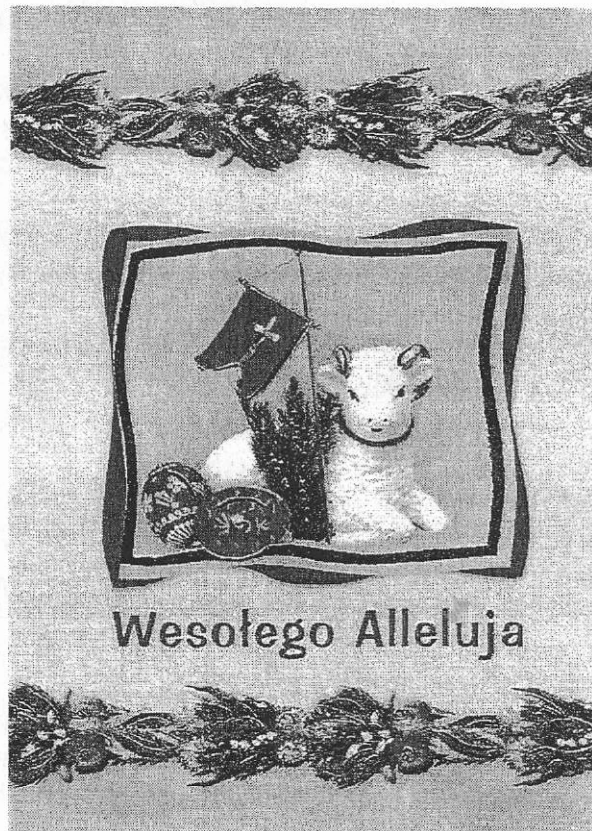
Za Zarząd Koła Łowieckiego Nr 57
w Drzewicy

Sekretarz Koła Łowieckiego


.....
Andrzej Sołtysiak

Prezes Koła Łowieckiego


.....
Jacek Machula



*Wiele łask Bożych
od Zmartwychwstałego Chrystusa
oraz pogodnych, zdrowych
Świąt Wielkanocnych
życzy Czytelnikom i ich Rodzinom
Redakcja Kwartalnika
oraz członkowie
Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy*